

CIECH STAWIA W TYM ROKU NA DIGITALIZACJĘ, ZIELONE PROJEKTY I OGRANICZANIE KOSZTÓW

Wysokie ceny energii i koszty pozyskiwania surowców, digitalizacja i obszar innowacji oraz ograniczanie emisji CO₂ – to największe wyzwania na ten i przyszły rok dla Grupy Ciech. Sztandarowy projekt spółki na ten rok to zakończenie budowy nowej warzelni soli w zakładzie w Niemczech.

To istotne o tyle, że – jak wynika z raportu firmy doradczej EY – jej wpływ na krajową gospodarkę jest liczony w miliardach złotych i tysiącach miejsc pracy.

– Poza tym, że jesteśmy istotnym europejskim graczem, Grupa Ciech jest również fundamentalnym ogniwem dla polskiej gospodarki. Generuje ok. 1,7 mld zł wartości dodanej, tworzy ponad 11 tys. miejsc pracy – z czego 3 tys. to zatrudnienie bezpośrednie – i zasila sektor finansów publicznych kwotą przekraczającą 420 mln zł rocznie – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Dawid Jakubowicz, prezes zarządu Ciech SA.

Jak wynika z raportu opracowanego przez firmę doradczą EY, w 2018 roku Ciech wygenerował 1,7 mld zł wkładu do krajowego PKB (ok. 739 mln zł bezpośrednio i ok. 1 mld zł w ramach efektów pośrednich i indukowanych) oraz 420 mln zł dochodów dla sektora finansów publicznych – głównie w postaci składek na ubezpieczenia społeczne oraz podatku PIT, CIT i akcyzy. To też jeden z największych polskich eksporterów oraz inwestorów zagranicznych. Bezpośrednio zatrudnia ponad 3 tys. pracowników, ale działalność grupy wspiera dodatkowo ponad 8 tys. miejsc pracy w innych firmach – przede wszystkim z sektora górniczego, wydobywczego, transportowego czy handlowego.

EY wskazuje, że wśród największych wyzwań, jakie czekają chemicznego giganta po 2020 roku, są rozwijanie innowacji i digitalizacja. Działania B+R pozwolą grupie utrzymać przewagę konkurencyjną, tworzyć nowe produkty i linie biznesowe. Ciech działa już w tym obszarze w formule Open Innovation, współpracując z ośrodkami akademickimi, platformą crowdsourcingową i inwestując w technologiczne start-upy.

– Sztandarowym projektem na dziś jest budowa warzelni soli w zakładzie w Niemczech. Chcemy ten projekt zakończyć w tym roku, żeby produkcja była dostarczana do klientów od stycznia 2021 roku. Na tym się skupiamy, to jest nasz główny cel i driver naszych wskaźników finansowych, które pokazujemy w naszej strategii na lata 2019-2021 – podkreśla członek zarządu spółki, Mirosław Skowron. – Poza tym realizujemy też wiele projektów związanych z digitalizacją. Chcemy poprawiać wskaźniki produkcyjne i żeby nasi pracownicy mogli lepiej wykorzystać swoje kompetencje.

Digitalizacja spółki ma poprawić efektywność procesów biznesowych i produkcyjnych. Innowacyjne rozwiązania z zakresu Przemysłu 4.0 są już wdrażane m.in. w polskich zakładach sodowych grupy. Realizują one obecnie projekt wykorzystujący nowoczesne technologie do rozwoju predictive maintenance, czyli wcześniejszego przewidywania zagrożeń dla płynności produkcji sody. Pracują

również nad optymalizacją jej produkcji poprzez wykorzystanie modelu opartego na sieciach neuronowych. Z kolei prowadzone we współpracy z firmami technologicznymi projekty w fabrykach w Inowrocławiu i niemieckim Stassfurcie pozwolą m.in. na digitalizację sterowania produkcją sody.

- Wyzwania są dynamiczne, krótkoterminowo przyglądamy się sytuacji związanej z koronawirusem, głównie od strony łańcucha dostaw i zabezpieczenia nas w surowce. Na razie nie widzimy istotnego wpływu, ale bacznie monitorujemy całą sytuację - mówi prezes spółki Dawid Jakubowicz. - Naszym długoterminowym wyzwaniem jest energetyka, która jest istotnym kosztem wytwarzania naszych głównych produktów. Tutaj będziemy skupiać się na dywersyfikacji źródeł wytwarzania pary w naszych zakładach na Kujawach poprzez budowę kotłów gazowych. Weszliśmy też we współpracę z firmami, które mogą nam zaproponować dywersyfikację technologii dzięki parze ze spalania śmieci. Ta technologia jest sprawdzona, obecna już w naszym zakładzie w Niemczech, i na Kujawach też powinna odnieść sukces.

Ciech ma duży wpływ nie tylko na całą krajową gospodarkę, lecz przede wszystkim na kondycję poszczególnych województw i powiatów, w których działają fabryki i spółki należące do grupy. To prawie 1 mld zł wpływu na PKB oraz ponad 5 tys. miejsc pracy w lokalnych społecznościach.

- Ciech posiada sześć fabryk zlokalizowanych w różnych regionach Polski i trzeba podkreślić, że wartość dodana generowana przez grupę w tych powiatach jest znacząca - mówi Bogdan Dobrzeńiecki z Działu Doradztwa Biznesowego w EY.

Wyliczenia EY pokazują też, że Grupa Ciech jest katalizatorem dla innych gałęzi polskiego przemysłu. Górnictwo i wydobywanie, transport, handel i produkcja energii - to sektory, które w największym stopniu korzystają na jej działalności.

Jednak fundamentalne znaczenie Ciech ma przede wszystkim dla sektora produkcji szkła, gdyż produkowana przez niego soda kalcynowana jest w tym procesie niezbędnym surowcem. W tej części Europy powstał w ostatnich latach duży klaster produkcji i przetwórstwa szkła, a tylko w Polsce w 2018 roku ta gałąź przemysłu wygenerowała 11,2 mld zł wartości dodanej dla gospodarki i zatrudniała ponad 86 tys. pracowników.

- Jesteśmy największym graczem dostarczającym sodę kalcynowaną dla całego przemysłu szklarskiego, który rozwinął się w Polsce. W tej chwili mamy około 30 krajowych hut, które zatrudniają ok. 30 tys. osób, i jest to znaczący sektor gospodarki - mówi Mirosław Skowron, członek zarządu Ciech SA.

- Polska jest jednym z czterech największych producentów szkła w Europie, eksport tego sektora wynosi ponad 7 mld zł. Jego funkcjonowanie jest w dużej mierze uzależnione od stałych i stabilnych dostaw od lokalnych producentów. Jedną z takich głównych dostaw jest właśnie soda kalcynowana produkowana przez Ciecha. Inne branże, dla których dostarczamy surowce, to m.in. przemysł produkcji środków czyszczących, przemysł meblarski, oponiarski czy branża rolnicza - dodaje Bogdan Dobrzeńiecki z EY. (Newseria)